

## HENRYK WILCZYŃSKI

ur. 1927; Pilaszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Żółkiewka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Żółkiewka, II wojna światowa, Żydzi, sytuacja Żydów podczas wojny, życie codzienne

### Sytuacja Żydów w Żółkiewce podczas II wojny światowej

Jak Niemcy drugi raz weszły, to Żydy uszy poopuszczały. Opaskę [mieli] i gwiazda była na tej opasce. Niemcy szykowały getto, już zaczęły grodzić. Później wytransportowały na piechotę do Krasnegostawu na stację, a ze stacji do Bełzca. Z Wysokiego, z Turobina i tych naszych do kupy i pognały. Jeszcze deszcz taki potem ich trzepał, moczył ich. Mówią ludzie, [że] czego już nie mógł nieść, to rzucił w fosę. Przez całą Żółkiewkę [szli], Wólkę, na Olchowiec i Gorzków, Wielkopole, Krasnystaw. O tu jak był posterunek, to Niemcy na piętrze mieszkały, na parterze była poczta, apteka. I tam miały z tyłu podwórek taki i była obora, Niemcy miały konie, trzymały. Konie trzymały, jak gdzieś jechały na wieś, to i na koniach, i furmanką. Łapankę robiły Niemcy i tych Żydów do roboty takich możliwych [brali]. I [był] taki Żyd, co był przy tych koniach, obsługiwał te konie, [jego] brata do kupy zegnały i gdzieś miał wywieźć. I ten Żyd, co to przy tych koniach był, do tego Niemca mówi, że to brat jego, żeby go puścił, żeby go nie wywoziły. A ten wyjął pistolet, strzelił Żydowi. Za Niemców to od tej krzyżówki, co na Turobin i od remizy w tamtą stronę do Rożek to nie było szosy. To było takie błoto niemożliwe. To miny zakładały do tej bożnicy, porozrywało to i później furmankami wywoziły ten kamień na tę szosę. Niemcy to same minowały i wywoziły to wszystko, te kamienie wszystkie.

Data i miejsce nagrania	2017-05-18, Żółkiewka
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"